Nr. 7 (6888) WARSZAWA, CZWARTEK 7 STYCZNIA 1937 r. ROK XLI

OPŁATA POCZTOWA UISZCZO NA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117
Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Sw. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64. „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK LUBELSKI" Lublin, ul. Bychawska 24. Przedstawicielstwo na Pomorze i Poznańskie — Inowrocław, ul. Mikołaja 14 m. 2.

Wojna w Hiszpanii

Na froncie Asturii

Komunikat urzędowy podaje, że na froncie Asturii wojska rządowe zdobyły górę Maranco, stanowiącą pozycję kluczową w kierunku Oviedo. Miasto Oviedo znajduje się obecnie pod ogniem wojsk rządowych, a przez zdobycie góry Maranco straciło jedyną drogę, przez którą można się wydostać z miasta. Działalność samolotów rządowych, z powodu mgły, ograniczyła się tylko do kilku lotów wywiadowczych na różnych frontach.

Na odcinku Guadarama i na odcinku madryckim

Hiszpańskie Ministerium wojny nadało we wtorek wieczorem przez radio następujący komunikat:

Na froncie środkowym na odcinku Guadarama, zajęliśmy ważne pozycje i odparliśmy kolumnę powstańczą, która usiłowała nas zaatakować. Zdobyliśmy liczne skrzynie z amunicją i znaczny materiał wojenny oraz 20 koni.

Na odcinku madryckim bitwa trwała przez cały dzień. Artyleria nieprzyjacielska bombardowała nasze pozycje, a artyleria nasza — koncentrujące się oddziały nieprzyjacielskie w rejonach Maja dahonda i Las Rozas.

Podjęty w późnych godzinach wieczornych przez nasze oddziały atak na białą broń na Majadahonda zmusił nieprzyjaciela do porzucenia swych pozycyj i umożliwił nam zdobycie karabinów i różnej broni.

Protest Rządu hiszpańskiego do Ligi Narodów

Rząd w Walencji wystosował do generalnego sekretariatu Ligi Narodów notę, w której protestuje przeciwko zatrzymaniu hiszpańskich statków na terytorialnych wodach hiszpańskich, oraz przeciwko wysyłce ochotników dla armii powstańczej.

Tekst noty nie został dotychczas opublikowany.

Odpowiedź Portugalii na apel francusko-angielski

We wtorek po południu nadeszła na Quai d'Orsay odpowiedź Rządu portugalskiego na apel francusko - angielski o zaniechaniu wysyłki ochotników do Hiszpanii.

Według informacji z pewnego źródła, odpowiedź portugalska nie jest negatywna. (PAT).

Odpowiedź Niemiec Będzie doręczona w czwartek

Z Berlina donoszą, iż sir Eric Phipps, ambasador brytyjski, udał się we wtorek, stosownie do otrzymanych z Londynu poleceń, do ministerium spraw zagranicznych Rzeszy, gdzie prosił o udzielenie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia odpowiedzi na francusko-brytyjską notę w sprawie wysyłki ochotników do Hiszpanii. Ambasadora W. Brytanii zawiadomiono, iż odpowiedź na notę zostanie doręczona dzisiaj.

W niemieckich kołach dyplomatycnych twierdzą, że doręczenie noty nastąpi dopiero dziś (a nie — jak początkowo utrzymywano — wczoraj) z powodów natury technicznej.

Zakaz wywozu materiału wojennego ogłoszą Stany Zjednoczone

Z Waszyngtonu donoszą, iż kompetentne czynniki przygotowują projekt ustawy, *ogłaszającej embargo na wywóz materiału wojennego do Hiszpanii.* Ustawa ta będzie w trybie nagłym przyjęta przez kongres.

Przewodniczący komisji senackiej spraw zagranicznych Pittman oświadczył, iż projekt ten jest popierany przez Rząd i zawiera klauzulę, która będzie dotyczyła materiału wojennego, na którego wywóz już zostały udzielone zezwolenia przez departament stanu.

Losy sprzętu wojennego na statku „Mar Cantabrico"

Przemysłowiec amerykański Dineley, który otrzymał od departamentu stanu pozwolenie na wywóz samolotów oraz broni i amunicji dla Rządu hiszpańskiego w Walencji, rozpoczął ładowanie pierwszego transportu na statek „Mar Cantabrico" w Brooklynie. Wartość pierwszego transportu wynosi 2,8 milionów dolarów — wartość całego zamówienia Rządu hiszpańskiego Dineley ocenia na 9 milionów dolarów.

Na skutek wiadomości z Waszyngtonu, iż Rząd Stanów Zjedn., pomimo wydanych licencyj wywozowych, zamierza jednak zakazać wywozu sprzętu wojennego do Hiszpanii — Dineley zamówił dodatkową załogę robotników portowych, która przez całą noc z wtorku na środę ładowała samoloty na statek „Mar Cantabrico".

Ponieważ na posiedzeniu kongresu, które rozpoczęło się w środę o godzinie 12-ej, miał być uchwalony zakaz wywozu sprzętu wojennego (dotychczas zakaz ten dotyczył wojen międzypaństwowych, a nie wojen domowych) i na środę w południe przewidziane było również zakończenie ładowania „Mar Cantabrico" — eksporterzy broni chcieli wypuścić za wszelką cenę statek wcześnie na pełne morze. Nieoczekiwanie jednak o północy ładowanie „Mar Cantabrico" przerwano, najwidoczniej wskutek polecenia, nadeszłego z Waszyngtonu.

Podkomitet nieinterwencji obraduje

Komunikat oficjalny

Z Londynu donoszą, iż po wtorkowym 18-ym posiedzeniu podkomitetu do spraw nieinterwencji w Hiszpanii, ogłoszono następujący komunikat:

Przewodniczący podkomitetu poinformował zebranych, iż nikt z delegatów nie żądał na piśmie przed 1 stycznia 1937 r. odroczenia wysłania do obu walczących w Hiszpanii stron szczegółów propozycyj, opracowanych przez komitet międzynarodowy w sprawie planu kontroli na granicach lądowych i morskich Hiszpanii oraz terytoriów, do niej należących, w celu zapewnienia stosowania układu o nieinterwencji. W konsekwencji — jak to już ustalono zgodnie na ostatnim zebraniu komitetu międzynarodowego — zakomunikowano w dn. 1 stycznia wspomniane propozycje brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych z prośbą o przesłanie ich obu stronom w Hiszpanii. Równocześnie minister spr. zagr. prosił, by każda strona odpowiedziała w ciągu 10 dni od daty otrzymania tego zawiadomienia, czy gotowa jest współpracować nad planem kontroli. Minister spr. zagr. poczynił natychmiast wszystkie niezbędne kroki, aby podać treść tego dokumentu obu stronom.

Następnie podkomitet dokonał wstępnego zbadania strony finansowej planu kontroli na granicach hiszpańskich i zażądał od przedstawicieli Rządów, które nie sprecyzowały jeszcze swego stanowiska w tej sprawie, aby uczyniły to możliwie najszybciej. Dalej podkomitet przyjął do wiadomości postęp prac w doradczych podkomitetach ekspertów, badających zagadnienia techniczne, jak np. kwestie interwencji bezpośredniej, to znaczy rekrutacji i różnych form pomocy finansowej. Delegaci zgodzili się przesłać swym rządom odnośne sprawozdania z prośbą, by Rządy zakomunikowały jak najszybciej swe poglądy komitetowi.

Kto nie chce płacić za kontrolę

„Oeuvre" podaje, że posiedzenie ekspertów finansowych w londyńskim komitecie nieinterwencji miało przebieg tragikomiczny. Chodziło o kwestię rozdziału pierwszych kosztów ustanowienia kontroli według propozycji angielskiej, t. j. 80 milionów pomiędzy 27 państw, z tym oczywiście, że wielkie mocarstwa miałyby płacić więcej od małych.

Delegat rumuński oświadczył, iż Rumunia nie chce płacić. Podobne stanowisko zajęło kilku innych delegatów. Przedstawiciel Niemiec oświadczył, iż Niemcy mogą zapłacić w markach pod warunkiem, że pieniądze te wydane zostaną w Niemczech.

Co są warte takie zaprzeczenia

Rząd w Burgos zaprzecza kategorycznie wiadomości, podanej przez prasę zagraniczną, według której miał wylądować w Kadyksie oddział ochotników włoskich.

Jeszcze jeden zdrajca

Ze Sztokholmu donoszą, iż Manuel Becera, konsul Hiszpanii w Goeteborgu, podał się do dymisji. Dziennik „Handels Tiduingen" twierdzi, iż oddał on się do dyspozycji rządu w Burgos.

Sprawa blokady wybrzeży hiszpańskich

Z Londynu donoszą, iż sprawa blokady wybrzeży hiszpańskich, poruszana już przez różne organy prasy angielskiej i zagranicznej, nie wywołała dotychczas żadnych komentarzy ze strony brytyjskich kół oficjalnych. W kołach tych sądzą, że gdyby tego rodzaju zarządzenie miało być wydane, celem zapobieżenia obcej interwencji w Hiszpanii, to decyzja w tym kierunku musiałaby wyjść od mocarstw, które podpisały pakt nieinterwencji i które posiadają marynarkę wojenną. Zwracają tam również uwagę, że w razie gdyby decyzja tego rodzaju została powzięta, to blokada musiałaby być przeprowadzona bardzo blisko wybrzeży hiszpańskich.

Zakończenie strajku 16 tys. robotników

Z Paryża donoszą, iż robotnicy i personel techniczny fabryk zagłębia Sambre zgodzili się jednomyślnie przystąpić do pracy we wszystkich zakładach, na podstawie porozumienia, osiągniętego z pracodawcami w Maubeuge.

Ewakuacja fabryk rozpoczęła się we wtorek wieczorem, a w czwartek rano przystępuje do pracy 16.000 strajkujących.

Zakończenie strajku w zakładach francuskich „Maggi"

W sprawie zlikwidowania strajku we francuskich zakładach mleczarskich „Maggi" toczyły się we wtorek wieczorem aż do północy rokowania w prezydjum Rady Ministrów.

Delegaci robotników zgodzili się zalecić robotnikom przystąpienie do pracy i ewakuację lokali zakładów, zgodnie z nową ustawą o przymusowym rozjemstwie, przy czym obie strony zgodziły się na arbitraż, któremu przekazane zostaną sporne kwestje w razie wznowienia pracy. Wydano przy tym wszelkie zarządzenia, aby Paryż nie odczuł braku mleka.

***

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż strajk został zakończony i robotnicy podjęli pracę.

Krwawy napad w Bukareszcie

Z Bukaresztu donoszą, iż na tle porachunków pomiędzy ugrupowaniami prawicowymi „Żelazną Gwardią" a „Cruciada Romanismului" napadnięty został we wtorek wieczorem na jednej z ulic Bukaresztu przywódca „Cruciada Romanismului" Ciapraz, który otrzymał kilka ciężkich ran, zadanych nożem.

Ciapraz był następcą niedawno zamordowanego b. posła Stelescu.

Imigracja w Stanach Zjednoczonych

Z Waszyngtonu donoszą, iż w r. 1936 wydano wiz imigracyjnych 41.202 wobec 34.146 w r. 1935. Liczba wiz na pobyt w Stanach Zjednoczonych wynosi 20.184, podczas gdy dla tej kategorii liczba wiz sięgać może rocznie 193.774.

Epilog buntu wojskowego w Chinach

Z Nankinu donoszą, że ułaskawienie Czang - Sue - Lianga nastąpiło dopiero po bardzo ożywionej dyskusji. Żądanie marszałka Czang - Kai - Szeka co do ułaskawienia poparte zostało energicznie przez Sounga. Czang - Sue-Liang oddany został pod dozór komitetu wojskowego. Jest rzeczą mało prawdopdobną, aby mógł on pełnić ponownie funkcje urzędowe.

***

Komitet wykonawczy Kuomintangu postanowił, aby:

1) armia Czang - Sue - Lianga powróciła na stanowiska, które zajmowała przed 1 grudnia, t. j. przed buntem,

2) gen. Jang - Hu - Czen główny pomocnik Czang - Sue - Lianga, komisarz do pacyfikacji prowincji Szen - Si i Ju - Hue - Tsung gubernator prowincji Kansu zostaną zdegradowani,

3) generałowie Wang - Hu-Czang, b. współpracownik Czang-Sue - Lianga i Sun - Wei - Ju otrzymają misję — pierwszy — pacyfikacji Kan - Su, a drugi — Szen-Si.

4) W razie nieposłuszeństwa Rząd centralny przedsięweźmie kroki wojskowe,

5) gen. Ku - Tsu - Tung — były dowódca armii zachodniej i ekspedycji karnej przeciw Czang-Sue - Liangowi, jako wierny współpracownik Czang - Kai - Szeka, zostaje mianowany szefem sztabu wojsk rządowych w Suan - Fu.

Przemytnicy chińscy zamordowali urzędnika angielskiego

Z Kantonu donoszą o zamordowaniu przez przemytników urzędnika brytyjskiego przy chińskim urzędzie ceł w porcie Kwang-Czou-Wan.

Wizyta min. Benesza w Białogrodzie

Z Pragi donoszą, iż według informacyj ze źródła naogół dobrze poinformowanego, prezydent republiki czechosłowackiej Benesz zaproszony został przez Rząd jugosłowiański do przybycia z oficjalną wizytę do Białogrodu. Wizyta miałaby nastąpić na wiosnę.

Niebywałe zaostrzenie kryzysu aprowizacyjnego w Hitlerji

Po braku tłuszczu — brak chleba

Od roku 1934 zaznaczył się w Niemczech **brak tłuszczów,** mięsa, jaj... Rzucono wówczas hasło **zwiększenia spożycia chleba,** — twierdząc, że Niemcy są pod tym względem niemal że nie zależne od zagranicy.

Chleb miał zastąpić mięso, marmelada — **tłuszcze.**

Dzisiaj ton propagandy hitlerowskiej **brzmi** odmiennie. Niemiecki Instytut Badania Konjunktur **twierdząc chełpliwie, że** produkcja niemiecka pszenicy i żyta zaspakaja 95 proc. do 100 proc. (!?) **zapotrzebowania,** dodaje jednak, **że wzrost spożycia jest nie pożądany.**

W ślad za tym — agencja D. N. B. (Niem. Biuro Informacyjne) stwierdza, że — **na podstawie** danych o stanie rynku zbożowego,

„nie można życzyć jakiegokolwiek wzrostu spożycia chleba, produktów cukierniczych, mąki...“

Wzrost taki — dodaje agencja hitlerowska — byłby skąd inąd łatwy do zrozumienia.

Jasne! Wobec deficytu innych **produktów. I tu** właśnie okazuje się, jak krótkie nogi ma hitlerowskie kłamstwo.

Hitlerowcy obliczenia swe oparli **całkiem błędnie na wyjątkowych wynikach roku 1932 i 1933.** Następne lata przyniosły gorsze urodzaje a już 1936 — najgorszy.

Wzrost spożycia chleba, a raczej — zaspokojenie potrzeb ludności w minimalnym choćby stopniu dokonało się **kosztem likwidacji zapasów.**

„Frankfurterka“ zestawiła rezerwy (w tysiącach tonn) młynów, składów i t. p. w końcu października 1935 i 1936 roku:

	1935	1936
pszenica	1.067	847
żyto	1.520	753

„Frankfurterka“ — ostatnie do niedawna „niezglajchszaltowane“ całkowicie źródło informacyjne — zastrzegała się przed iluzją, jaka **powstaje, gdy się** operuje w obliczaniach rekordowymi wynikami r. 1932 i 1933.

Pogarsza sytuację jeszcze

niedobór paszy,

zarówno wobec ograniczenia dowozu jak i nieurodzaju paszy. — Wobec tego **chłopi,** woląc sprzedawać mięso, niż ziarno, chętnie skierują część swego ziarna na **cele** hodowlane. **Niedobór zbóż będzie jeszcze znaczniejszy.**

W **dziwacznej** sytuacji stosuje się dziwaczne środki. Pragnąc zniechęcić do wykarmiania trzody, wyznacza się **wyższe ceny za świnie chude, niż za świnie tłuste. Tego,** bodaj, jeszcze świat nie widział!

Świat ine widział również *takich błazeństw,* ubranych w pozory **„naukowości“,** jak owe słynne wyliczenia na temat świetnej wartości odżywczej kartofli. (Kartofle i kapusta mają zastąpić chleb?). Posłuchajmy bowiem:

Hektar pola daje tylko 4.000.000 kaloryj (jednostek cieplnych pokarmu) w przenicy i życie, ale za to — 8.000.000 kaloryj w kartoflach.

1 hektar pastwiska daje zaledwie 400 tysięcy kaloryj w mięsie

Wniosek — prosty. Precz z cielęciną, precz z wołowiną! Precz z chlebem! Vivant kartofle!

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że propaganda za spożyciem chleb , dała dobry rezultat. Aż za dobry... Wzrosło o jakie 15 procent!

Jakie jest wyjście z tej sytuacji?

Pierwszym wyjściem byłoby ograniczenie spożycia pieczywa, jak ograniczono spożycie masła, margaryny, tłuszczu... Ta „droga“ to bezdroża **głodu,** osłodzonego „mądrymi“ wywodami na temat kapusty czy kartofli.

Drugim sposobem — byłby wzrost zakupów za granicą. Ale Niemcy nie mają na to dewiz, — których inkasują nie wiele, a za które sprowadzają surowce zbrojeniowe... Sytuacja jest obecnie taka, że wiele krajów (Francja, Włochy i t. p.) musi wwozić zboże. Urodzaj był wogóle słaby, a kraje eksporterskie będą wolały gotówkę od Francuzów niż maszyny od Niemców.

Trzeci sposób — wzrost zasiewów jest sposobem **na dłuższą** metę, a przy tym wzrost zasiewów **zboża i pszenicy musiałby się odbić na ograniczeniu zasiewu roślin technicznych (len, konopie),** na co plany „czterolatki“ hitlerowskiej kładły nacisk.

***

Ogniwa łańcucha gospodarki „wojennej“ zamknęły się... Już dziś walka z głodem zmieniać się musi w walkę z głodnymi. Przejawem tego był m. in. fakt ograniczenia prawa wywożenia kwot w pasie granicznym z 10 do 3-ch marek. Ludność niemiecka tego pasa dość często bowiem zaspokajała swe potrzeby po tamtej stronie granicy. Tak też było i na Śląsku.

W.

Zajścia antysemickie w Czyżewie

P. A. T. donosi:

Dn. 5 stycznia na jarmarku w Czyżewie pow. Wysoko-Mazowieckiego doszło do zaburzenia spokoju pomiędzy ludnością polską i żydowską na tle zatargu pomiędzy handlującym Żydem a Polakiem. Zatarg wykorzystał tłum wyrostków dla wywołania ekscesów antysemickich i zaatakowania policji, interweniującej dla przywrócenia spokoju i zapewnienia ludności warunków bezpieczeństwa. W CZASIE ZAJŚĆ ANTYSEMICKICH 4 OSOBY ZOSTAŁY CIĘŻKO POTURBOWANE, A 10 OSÓB DOZNAŁO LEKKICH OBRAŻEŃ CIAŁA. Władze bezpieczeństwa zaaresztowały 41 osób.

Ponadto wydarzył się nieszczęśliwy wypadek z ładowaniem przez jednego z policjantów na posterunku pistoletu, który przypadkowo wypalił i ranił dwie kobiety.

Władze bezpieczeństwa i sądowe prowadzą energiczne dochodzenie w celu pociągnięcia winnych zajść do najsurowszej odpowiedzialności karnej. Zostały wydane zarządzenia, mające na celu całkowite utrzymanie spokoju.

Wzrost zatrudnienia w różnych krajach

Kwartalna statystyka Międzynarodowego Biura Pracy wykazuje, że w okresie od sierpnia do grudnia r. ub. bezrobocie spadło w większości krajów świata.

Ta stała poprawa, notowana już od 4 lat, szczególnie wyraźna była w r. 1936 w Wielkiej Brytanii, na Węgrzech, na Łotwie, w Jugosławii, Bułgarii, Estonii, Japonii i Szwecji, w których to krajach liczba zatrudnionych w przemyśle jest obecnie wyższa niż w roku najwyższej konjuktury — 1929 r.

***

Niestety, te optymistyczne dane nie dotyczą Polski.

O wydarcie polskich dzieci

ze szponów hitleryzmu

Według wiadomości otrzymanych przez organizacje Polaków zagranicą, aktualną jest ostatnio sprawa wyłączenia młodzieży polskiej na terenie Rzeszy Niemieckiej od obowiązku przynależności do stowarzyszeń „Hitlerjugend“. W Rzeszy Niemieckiej wydano bowiem zarządzenia nakładające przymus należenia młodzieży do tej organizacji. (PID.)

Nie ukrywać niebezpieczeństwa wojny!

Niepokój we Francji

Sytuacja w Europie jest dalej napreżona. **Blok** tatszystowski z Hitlerem na na czele pozostaje wielką groźbą dla pokoju.

Zapewne, są przypływy i odpływy w samopoczuciu hitlerowców. **W tym momencie, gdy piszemy te** słowa, **nadeszły** depesze o porozumieniu **angielsko - włoskim** w sprawach morza Śródziemnego z tajnymi klauzulami w sprawie hiszpańskiej i t. d. Niewątpliwie, takie porozumienia **OSŁABIAJĄ** hitleryzm i jego imperialistyczny, wojenny rozpęd. W tych cięższych momentach hitleryzm jakgdyby na chwilę odwraca głowę od problemów i zatargów europejskich — i woła o zamorskie **kolonie.**

Naiwni (lub przyjaciele hitleryzmu) starają się w takich momentach **wybielać** hitleryzm i zapewniać, że właściwie ma zamiary całkiem „pokojowe“. Tak postąpił np. endecki „Dziennik Narodowy“, który przed paru dniami zapewniał, że „wojna Europie nie zagraża“. Ale to są ponure żarty. Ponure, niebezpieczne i **szkodliwe** — dla Polski i Europy. Hitleria zbroi się dalej gorączkowo, bez przerwy. Ciężka sytuacja aprowizacyjna? Trudna sytuacja gospodarcza? Tak, ale ta ciężka sytuacja może właśnie zmusić hitlerowski Rząd do ryzykowanego wystąpienia. I tylko skupienie wszystkich pokojowych państw w *jeden zespół solidarny* i nieustępliwy, może zahamować rozpęd wojowniczych hitlerowców. Oto czytamy obfite materiały, gromadzone w drodze poufnej przez zarząd Soc. demokracji Niemiec, przebywający w Czechosłowacji — z całych Niemiec donoszą, iż według powszechnego mniemania wojna jest bardzo bliską; każdy obywatel otrzymał już kartę stawiennictwa na wypadek mobilizacji; wszyscy w uniformach, wszystko w koszarach. I jedni Niemcy cieszą się, że może wkrótce nadejdzie wojenny krach i upadek Hitlera, drudzy zaś boją się okropności wojny. Ale wszyscy — potwierdzają korespondenci — żyją **w oczekiwaniu wojny...**

Endecy nas „uspokajają“ — jak gdyby z polecenia Goebbelsa. Ale **WE FRANCJI ALARM!** Francja gotuje się do obrony. „Nie uważam wojny za nieuniknioną“ — mówi Blum. Zapewne, zapewne... Szanse jeszcze są, jeśli państwa pokojowe — *łącznie z Polską i Anglią* — połączą się przeciw Hitlerowi. Swoją drogą Anglia bardzo liczy na Polskę, że odegra rolę ważnego czynnika pokojowego na wschodzie Europy.

Wróćmy do Francji. W „Marianne“ niezwykle alarmujący artykuł na temat niebezpieczeństwa wojny umieszcza głośny pisarz G. Duhamel. Ale przejdźmy lepiej do tych publicystów **prawicowych,** którzy nie ukrywają niebezpieczeństwa, jak „nasi“ endecy, lecz dużo i mocno o nim piszą. Oto przede mną broszura znanego reakcyjnego publicysty z „Temps“ i „Figaro“ *W. D'Ormettona* p. t.: „Komunizm — to wojna!“ Wspominaliśmy o niej w przeglądzie prasy. O komuniźmie tam niewiele, za to o Hitlerze bardzo dużo. **„Kto rządzi w Niemczech“?** zapytuje autor. **Hitler? Pozornie tak. W rzeczywistości Hitler wykonał wszystkie programy i zamiary sztabu generalnego.** Czegóż chce ten sztab? Czy istotnie „bał się“ Rosji bolszewickiej, jak to możnaby sądzić z hitlerowskiej prasy? Możliwe, że jakaś tam mała, malutka cząstka szczerości istnieje w tej „bojaźni“ hitlerowców przed domniemanym „atakiem“ bolszewickim. Ale przeważnie to tylko taktyka! To udawanie! **Już od r. 1912** argument „niebezpieczeństwa rosyjskiego“ odgrywał znaczną rolę w taktyce Niemiec. **Pod tą ideologiczną obsłonką Hitler obecnie** uprawia swą politykę **ZASTRASZANIA EUROPY** w sosie słodkich, ugodowych słówek. **Jednocześnie** ma szereg celów na oku: 1) zespala „rasę“ niemiecką; gdziekolwiek się znajduje; 2) dyplomatycznie stara się zapanować nad Europą, od morza Północnego do Adriatyku, w oczekiwaniu na morze Czarne... 3) prowadzi politykę **zaborczą,** szukając zwłaszcza terenów rolniczych i t. d. Ale która z tych polityk jest najważniejsza, istotna? Sam Hitler pewno dobrze nie wie — powiada Ormetton — popfrostu empirycznie co dnia chwyta się innych sposobów, innych dróg.

Czy jednak Hitler naprawdę pragnie wojny? W każdym razie niewątpliwie przygotowuje się do wojny — metodycznie, gorączkowo, w rytmie 10-krotnie bardziej przyśpieszonym, niż to wyobrażają najlepsi technicy. Przystosowuje się, ale czy chce? Niemcy pragną już dziś hegomonii w Europie środkowej i wschodniej. Może mają jeszcze nadzieję, że osiągną swój cel poprostu przy pomocy presji i sztanżu? Ale jeśli nie? Wówczas uzbrojone Niemcy automatycznie, niejako mimowolnie zaczną wojnę. A trudności gospodarcze? Właśnie te trudności mogą zmusić III Rzeszę do wojny! Ormetton dodaje, że atak będzie: 1) nagły — bo Hitler może bez mobilizacji odrazu rzucić na wroga milion żołnierza; 2) skieruje się na zachód, na Francję — nawet w tym wypadku, jeśli właściwy cel — to ZSSR.

Nie będziemy dalej śledzili wywodów reakcyjnego publicysty francuskiego. Wystarczy. Widzimy, że ten ultra - antykomunistyczny publicysta nie tylko nie ukrywa niebezpieczeństwa, lecz odwrotnie — alarmuje Francję! wcale nie boi się zagrać na rękę Rosji sowieckiej, demokracji, obozowi robotniczemu.

U nas inaczej. Niestety. Nie tak dawno „Czas“ zapewniał, że blok faszystowski może umocnić pokój w Europie, a główny organ obozu (akurat!) „narodowego“ pisze, że „wojna nie zagraża“, że „faszyzm“ raczej uniemożliwia wojnę, bo budzi „większe poczucie odpowiedzialności“ (!).

We Francji niepokój rośnie. Byłoby naiwnością ze strony Polski czuć się bezpieczną — pod wpływem zapewnień „narodowych“.

K. CZAPIŃSKI.

Jednorazowe wynagrodzenie

wolne od opłat na F. P.

Ministerjum Op. Sp. uznało, że w myśl ustawy o Funduszu Pracy świadczenia na Fundusz Pracy dotyczą wyłącznie wynagrodzeń za pracę najemną. W tych wypadkach gdy w przedsiębiorstwach zatrudniani są np. bezpłatni praktykanci, otrzymujący tylko w drodze wyjątku doraźne kwoty, jako zapomogi, nie powinni oni ponosić świadczeń na rzecz Funduszu Pracy. (PID.)

Wynagrodzenie nauczycieli

szkół dokształcających

Ministerjum Oświaty uzupełniło przepisy o płacach nauczycielskich, regulując wynagrodzenie nauczycieli kontraktowych, dokształcających w szkołach zawodowych. Personel nauczycielski z wyższym wykształceniem otrzymywać będzie 13 zł. miesięcznie za godzinę wykładową w tygodniu, zaś ze średnim 9 zł. (PID.)

Oskarżony w aferze dostaw kolejowych

dyr. Jacobini nie zostanie zwolniony

Oskarżony w głośnej aferze korupcyjnej Pol. - Belg. Tow. Impregnacji drzewa którą ujawniono przy dostawach dla P. K. P. dyr. Jacobini po ponownym aresztowaniu przed zbliżającą się rozprawą sądową, zapadł ostatnio na zdrowiu i przeniesiony został do szpitala więzienia mokotowskiego. Obrona Jacobiniego wystąpiła do sądu z wnioskiem o zmianę środka zapobiegawczego, proponując złożenie kaucji w wysokości kilku set tysięcy złotych. Powoływano się na to, iż czołowy oskarżony w aferze korupcyjnej jest chory na gruźlicę. Sąd Apel. pozostawił zażalenie dyr. Jacobiniego bez uwzględnienia z uwagi na zachodzącą obawę ucieczki oskarżonego. (PID).

Wspomnienie

Leonie Wyczółkowskim

Senior polskiego malarstwa — prof. Leon Wyczółkowski nie żyje! **Zmarł ostatni z malarzy „Młodej Polski“ — ostatni z plejady polskich artystów, którzy na przełomie** wieku długo dotrzymywali **kroku** przemianom epoki. Zapewne, ogromne jest przeciwieństwo twórczości szukającej ujścia w niczym niezmąconej radości tworzenia, poddającej wszystkie marginesowe zainteresowania pod supremację artystycznego ideału, a tej wtórnej, idącej w ślad upodobań przeciętności i odartej częstokroć z wszelkich ambicyj wyższego rzędu.

Chapeaux bas! Sztuka ś. p. Wyczółkowskiego nigdy nie schlebiała niskim instynktom wzbogaconego plutokraty. Miała ona zawsze jakiś gest bohaterski. Nigdy w niej nie wyczuwało się jakiejś kombinacji obliczonej na tani efekt, lub na popularność wśród snobów i pięknoduchów kawiarnianych. Robiono jej wprawdzie czasami zarzuty, iż dała się swego czasu uwieść modnej przed 30 laty manii malowania „tajemniczych“ symbolów — ale ów krótkotrwały flirt z czysto germańskim, powierzchownym symbolizmem — nie zdołał zabić w Wyczółkowskim instynktu szczerego **malarza, który przeciwstawiając** się odważnie przeróżnym galwanizacjom artystycznym — wniósł do sztuki polskiej prawdę słońca i natury.

Wychowany w atmosferze pozytywizmu z drugiej połowy ub. r. — Leon Wyczółkowski po chwilowym uleganiu wpływom swych mistrzów, Gersona i Matejki — stał się nagle zwolennikiem „malarstwa **światła“. Był to rok 1889. Po drugim pobycie w Paryżu — gdzie zachwycał się zbiorową wystawą** Monet'a — rozrachunek między sztuką własną a impresjonizmem stał się nakazem chwili. Wyczółkowski **wyjeżdża na Ukrainę, — gdzie powstaje szereg studiów i szkiców z natury, tudzież kilkanaście świetnych płócien w rodzaju „Rybaków“, „Orki na Ukrainie“ i** t. p., a wszystko to skąpane w słońcem **przepojonej atmosferze** pleneru. Nie był to impresjonizm **właściwy, ale** t. zw. **pleneryzm** — t. j. malarstwo przedstawiające rzeczywistość dnia powszedniego w rozsłonecznionej poświacie, — gdzie przedmioty zatracają swój lokalny kolor, przybierając barwę padających na nie promieni słonecznych.

Później nadeszła znowu wyraźna przemiana impulsów. Dawne podniety nie działały. Wyczółkowski staje się naturalistą; tworzy szereg portretów wybitnych osobistości ze świata nauki i sztuki, tudzież krajobrazów, kwiatów i t. p. — doszukując się w barwnym zjawisku przedmiotów wartości dekoracyjnych, komponujących obraz samą zawartością plamy barwnej na płótnie. Mimo nieuniknionej pogoni za prawdą natury, odczuwa się tu podskórne tętno odwiecznych praw sztuki — które to antynomie talent doświadczonego majstra umiał pogodziś z wyjątkowym taktem i malarską kulturą. Owa naturalna rzeczywistość Wyczółkowskiego — nie narzucała się nam swą pospolitą przypadkowością, była w miarę dyskretna i wysoce artystyczna — zaś w grafice nawet subtelna i wykwintna.

Szeregiem doskonałych prac graficznych, zakończył Leon Wyczółkowski swą wielce owocną działalność na polu polskiej sztuki. Malarstwu jego nie dostawało może tego przekonywującego potencjału indywidualności, który nawet błędy i niedociągnięcia w dziele genialnego twórcy w największe jego zalety przemienia — lecz wysoki poziom jego artystycznej orientacji, niezmożona aktywność i żywotność jego sztuki i rasowa tej sztuki ekskluzywność — stanowią mocne ogniwo, łączące nasze wysiłki artystyczne ze starą stylotwórczą kulturą Zachodu.

K. WINKLER.

Morderstwo

Ubiegłej nocy zamordowany został w Dubnie w zagadkowych okolicznościach kupiec Fiszel Cukier z Borzemca, który, umówiwszy się z Bendarem Teodorem, aby udać się wspólnie na targ, przybył do jego mieszkania w nocy i, dobijając się do okna, zaświecił latarką. W tym momencie z mieszkania padło kilka strzałów, które położyły Cukiera trupem na miejscu.

Ze świata wynalazków

Po filmie dźwiękowym, kolorowym i plastycznym— film „pachnący"

W Londynie została otwarta międzynarodowa wystawa wynalazków. Na wystawie tej znajduje się duża ilość bardzo ciekawych eksponatów, prawdziwych cudów nowoczesnej techniki, wśród których największe zainteresowanie wzbudza nowa aparatura filmu dźwiękowego.

Przyniesie ona — po filmie dźwiękowym, kolorowym i plastycznym — najnowszy „film pachnący". Wynalazca tej nowej aparatury filmowej twierdzi, że wynalazek jego może synchronizować zapachy różnego rodzaju i wszelkiej siły z obrazami, ukazującymi się na ekranie świetlnym, np. gdy na scenie filmowej widoczny jest bukiet róż, to widzowie mogą, dzięki tej nowoczesnej aparaturze, upajać się silnym zapachem różanym.

Naturalnie wynalazek ten, będący zapowiedzią nowego etapu „pachnących" filmów, budzi dużą sensację wśród widzów, zwiedzających tłumnie wystawę londyńską.

Chorzy będą jeździli do stratosfery

Konstruktorzy samolotów nie przypuszczali zapewne, wznosząc się poraz pierwszy w obłoki, że ich cenny wynalazek znajdzie kiedyś zastosowanie w lecznictwie.

Na ten temat wygłosił niedawno odczyt jeden z wybitnych lekarzy niemieckich, który m. in. oświadczył, że największe właściwości lecznicze posiada powietrze w górnych warstwach od 3.000 metrów. Kwestie leczenia górskim powietrzem rozwiązywano dotychczas, przenosząc ludzi nieraz z odległych miejsc do miejscowości wyżej położonych. Niezadługo kosztowna ta metoda będzie zastąpiona przez łatwiej dla wszystkich dostępną metodę wznoszenia się na odpowiednią wysokość samolotem lub balonem na uwięzi. Pozostaje tylko do rozstrzygnięcia kwestia długości pobytu w górnych rejonach dla poszczególnych kategoryj chorych. Inaczej sprawa ta przedstawia się dla astmatyka, c. dotkniętego kokluszem, a inaczej dla gruźlika. W każdym razie dotychczasowe badania dowiodły, że kilka godzin pobytu w górnych warstwach atmosfery jest skuteczniejsze od kilkomiesięcznego pobytu w górskich stacjach klimatycznych.

Są ludzie uczciwi

W tych smutnych czasach, gdy uczciwość jest, niestety, zjawiskiem rzadkim, godzi się zanotować fakt niezwykłej solidarności, jaki zdarzył się w okresie świątecznym w Londynie.

W dzień Wigilii do pewnego krawca, prowadzącego magazyn z konfekcją męską, przybył klient, cudzoziemiec, który nie rozróżniając dokładnie banknotów angielskich zapłacił rachunek wynoszący 5 funtów, banknotym 50-funtowym. W pierwszej chwili krawiec nie zauważył pomyłki klienta później sądził, że cudzoziemiec la da chwila zgłosi się po odbiór reszty. Nie doczekawczy się jego przybycia, krawiec prowadził przez trzy dni świąt poszukiwania klienta, chcąc mu zwrócić pieniądze. W poniedziałek poświąteczny klient przybył znów do sklepu konfekcyjnego celem nabycia nowych przedmiotów. Jakież było jego zdziwienie, gdy po przedstawieniu rachunku za nowonabyte towary, krawiec na widok otwartego portfelu klienta oświadczył, że nie tylko nic mu się nie należy, ale w dodatku klient ma u niego depozyt w wysokości 45 funtów. Historia tego nieoczekiwanego depozytu wkrótce się wyjaśniła. Uradowany klient pobiegł do najbliższego sklepu i nabył kosztowną fajkę, którą razem z paczką wonnego tytoniu wręczył krawcowi.

Nowy numer „Kroniki Ruchu Rewolucyjnego"

Wyszedł z druku Nr. 9 (zeszyt 1 trzeciego rocznika) „Kroniki Ruchu Rewolucyjnego w Polsce", organu Stowarzyszenia byłych Więźniów Politycznych. Numer ten zawiera następującą treść:

Adam Próchnik: Budowa i odsłonięcie pomnika Adama Mickiewicza (dokończenie).

Dr. Stefan Rudzki: Lekarze-społecznicy w rewolucji 1905 roku.

Ludwik Śledziński: Wspomnienia z Łodzi 1899 — 1901 r. (dokończenie).

Wacław Koral: Lokaut garbarski w 1906 roku.

Jan Szklarczyk: Akcja herbska dnia 28 lipca 1906 r.

Józef Plebanek: Wspomnienia byłego bojowca z roku 1907.

Jan Krzesławski: Stefan Żeromski podczas rewolucji 1905 roku.

Sprawozdania. Kronika organizacyjna. Skorowidz nazwisk II tomu „Kroniki". Księga życiorysów działaczy rewolucyjnych arkusz ósmy (I. Daszyński, B. A. Jędrzejowski, Ksaw. Prauss, Wanda Rodziewicz, D. Jabłoński i wiele innych).

Numer jest do nabycia w Stow. b. Więźniów Politycznych, Warszawa, Senatorska 36 m. 13, w księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Czerw. Krzyża 20 i w Administracji „Robotnika". Cena zeszytu 2 zł., w drodze organizacyjnej 1 zł.

Setna rocznica śmierci Puszkina

Rada Komisarzy Ludowych przyjęła następujący program obchodu 100-ej rocznicy zgonu Puszkina w dn. 10 lutego r. b.

W Moskwie otwarta zostanie wszechsowiecka wystawa puszkinowska, której organizacja spoczywa w rękach specjalnego komitetu z komisarzem ludowym oświaty Bubnowym na czele. Dzieła Puszkina oraz o Puszkinie we wszystkich językach ludów ZSRR. oraz zagranicznych wydane zostaną w ogólnej ilości 13.400.000 egz. Pomniki Puszkina będą wzniesione w Leningradzie oraz pod Leningradem, w miejscu, w którym odbył się pojedynek Puszkina, zakończony dlań tragicznie, wreszcie w miejscowości Michajłowskoje, w okręgu Kalini. Poza tym w Leningradzie, Moskwie i in. miastach odsłonięte będą tablice pamiątkowe, w Leningradzie i Michajłowskojem zostaną otwarte muzea ku czci poety.

Rada Komisarzy Ludowych wyasygnowała do dyspozycji komitetu puszkinowskiego odpowiednie kredyty na ceel realizacji wspomnianego programu.

Sztuczne ogrzewanie ogrodów

Fakt ogrzewania ogrodów systemem rur, którymi przepływałaby gorąca woda, względnie para wodna — nie jest wcale nowy, nie mniej jednak do tej pory nie został on nigdzie zrealizowany, poza kilkoma stacjami doświadczalnymi. Ostatnio donosi prasa amerykańska, że jeden z milionerów amerykańskich, Jaspar, wielki miłośnik ogrodnictwa kwiatowego zbudował duży ogród, który jest w całości centralnie ogrzewany. W tym celu zdrenowano powierzchnię kilku hektarów w ten sposób, że zamiast rur drenowych wpuszczono w ziemię rury, przez które przepływa stale przegrzana para. Ponieważ jednak różne rośliny wymagają rozmaitych temperatur — ogrzewanie centralne ogrodów milionera jest urządzone w ten sposób, że każda partia ogrodu może otrzymać parę o potrzebnej temperaturze.

Korespondenci pism amerykańskich, którzy zwiedzili ten pierwszy na świecie ogród z centralnym ogrzewaniem, opisują, że efekt, osiągnięty tak kosztowną inowacją, przechodzi wszelkie oczekiwania. Rezultaty, jakie można otrzymać, stosując ten system przy plantowaniu roślin egzotycznych, są wprost nadzwyczajne. Ogrody Jaspara, jak podają dzienniki, budzą sensację w całej Ameryce. Zwiedziło je już kilkanaście tysięcy osób.

Kronika lubelska

O pomoc dla bezrobotnych

W dniu 29 grudnia r. ub. odbyła się w lokalu Centr. Zw. Przem. Bud. Oddz. II-gi w Lublinie, Bychowska 24, zapowiedziana konferencja międzyzwiązkowa, z udziałem przedstawicieli: Lubelskiej Rady Zw. Zaw., Centr. Zw. Rob. Przem. Budowl. Od. II-gi, Zw. Rob. Budowlanych (Zamojska 20) ZZZ i Zjed. Chrześcijańskich Zw. Zawod.

Po szczegółowych sprawozdaniach, które złożyli przedstawiciele wymienionych Związków, z dotychczasowych wyników akcji, prowadzonej w ramach Komisji Międzyzwiązkowej oraz z interwencji u władz administracyjnych i w Wojewódzkim Funduszu Pracy w sprawie wydawania bezrobotnym zasiłków zimowych w zwiększonej normie — Konferencja Międzyzwiązkowa uzgodniła wspólną platformę żądań, idących po linii postulatów, zawartych w memoriale, złożonym u władz w końcu listopada 1936 r.

Następnie postanowiono domagać się przez swych delegatów, biorących udział w posiedzeniach Sekcji Rozdzielczej Pomocy Zimowej dla bezrobotnych, zwołania w najbliższym czasie ogólnej konferencji z udziałem władz i czynników zainteresowanych dla szczegółowego omówienia aktualnych spraw, związanych z akcją doraźnej pomocy zimowej na dalsze miesiące oraz dla rozpatrzenia żądań bezrobotnych, zawartych w memoriale. Dalsze pomijanie milczeniem słusznych żądań bezrobotnych, klasa robotnicza uważa za zupełnie niedopuszczalne.

W końcu konferencja jednomyślnie potępia niedobitków „sanacyjnych" z tak zw. B. B. S. za ignorowanie przez nich tak ważnych spraw robotniczych, jak walka robotników o zwiększenie głodowych dotychczas zasiłków zimowych dla bezrobotnych.

Stosownie do uchwał, podjętych na konferencji międzyzwiązkowej w d. 29 grudnia r. ub., przedstawiciele poszczególnych Zw. Zaw. złożyli w komitecie Rozdzielczym swoje oświadczenia.

Teatry

TEATR WOŁYŃSKI im. J. Słowackiego do 7 b. m. wystawia sztukę Marii Jasnorzewskiej-Gawlikowskiej p. t. „Dowód osobisty".

Początek przedstawienia o godz. 8.15 w.

VENUS: „Kocham wszystkie kobiety z Kiepurą w roli głównej". i „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo".

W rolach głównych Ronald Colman i Joan Bennet.

Kronika krakowska

Nie należy oskarżać zbyt pohopnie!

Umorzenie sprawy tow. Packana

Sąd grodzki w Wieliczce rozpatrywał sprawę tow. Jana Packana, oskarżonego o to, że dnia 18 paźdz. 1936 r. na zebraniu publicznym w Wieliczce użył słów, iż **w Polsce socjalizm, przez silną organizację, wygra wojnę bezkrwawą, a jeśli zajdzie potrzeba, to podejmie walkę z faszyzmem tak, jak podjął proletariat w Hiszpanii, a sprawiedliwość społeczna zwyciężyć musi.**

Tow. Packan odpowiadał za to z art. 170 k. k.

Sąd postanowił **postępowanie umorzyć** z tym, że koszty postępowania poniesie; Sąd stwierdził przy tym, że **powyższe wyrażenia nie są przestępstwem z art. 170 k. k., ani też żadnym innym.**

Dyżury lekarzy

DYŻURY LEKARZY

Dr. Tochowicz Leon — Karmelicka 8, tel 177-37.

Dr. Kurz Zygmunt — Sandomierska 5, tel. 116-40.

Dr. Tepper Arnold — Kalwaryjska 7, tel. 134-52.

Dr. Nowak Tadeusz—Pędzichów 4.

Radio krakowskie

CZWARTEK, 7 stycznia.

6.30 Audycja poranna. 7.25 Kilka informacyj. 7.30 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Płyty. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Audycja dla dzieci wiejskich. 14. Płyty. 15. Wiadomości gospodarcze. 15.15 „Orbis mówi..." 15.18 Koncert. 15.30 Płyty. 16. Chwilka społeczna. 16.05 „Ślizgowce lodowe". 16.15 Wiadomości z dnia. 16.20 Chwilka pytań. 16.35 Muzyka lekka. 17. „Kryzysowy bridż". 17.15 Koncert kameralny. 17.50 O pamiątkach Tomasza Jeża. 18. Pogadanka aktualna. 18.10 Komunikat śniegowy. 18.12 Wiadomości sportowe. 18.20 Trybuna młodych muzyków. 18.50 Pogadanka aktualna. 19. Teatr Wyobraźni: „Zaczyna się dzień". 19.35 Muzyka taneczna. 20.30 „Mordy—miasto szydełkarek". 20.45 Dziennik wieczorny. 21. Sylwetki kompozytorów polskich — Piotr Rytel. 21.55 Koncert.

Repertuar

TEATR im. SŁOWACKIEGO.

Czwartek, 7.I: „Opowieść wigilijna".

BAJKI DLA DZIECI. „TEATRZYK MARIONETEK". IV Koło TSL w Krakowie urządza 7 b. m., t. j. w czwartek, o godz. 4 po poł. w sali TSL przy ul. Św. Anny 5 przedstawienie dla dzieci p. t. „Bajowe Bajeczki". Wstęp dla dzieci 30 gr., dla starszych 50 gr. Bilety przy wejściu w dzień przedstawienia.

TEATR „BAGATELA": Rewia p. t. „Kraków w nocy" i film „Mała mateczka".

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Trędowata".

ATLANTIC: „Pan z milionami" i „Wiedeń szaleje".

APOLLO: „Sztandar".

BAGATELA: „Żona dwóch mężów" oraz rewia p. t. „Z Nowym Rokiem".

DOM ŻOŁNIERZA: „Na fali wspomnień".

STELLA: „Niewidzialny promień" i „To wszystko żart".

WANDA: „Skowronek".

ŚWIT: „Będzie lepiej".

UCIECHA: „Szarża lekkiej Brygady" (Errol Flym i Olivia de Hawilland — film amerykański).

Rozprostowują zgięte karki

Zanim jeszcze doszły do wiadomości publicznej sprawki byłego posła z B. B. Starzyka, który w ostatnim Sejmie mianował się jedynym obrońcą wszystkich pracowników pocztowych, w Katowicach odbyło się zebranie techników i teletechników pocztowych z Zagłębia i Śląska, poświęcone sprawom ich bytu.

Przez długie lata tumanieni przez panów Starzyków i S-kę, znosili oni w milczeniu niedostatek, jaki im przypadł w nagrodę za ciężką pracę i wysługiwanie się „sanacji".

Dzisiaj, na tle wzrastającej drożyzny, szczególnie dającej się we znaki w pasie przygranicznym — zarobki tej rzeszy urzędniczej nie wystarczają na pokrycie najpotrzebniejszych wydatków.

Dlatego, domagają się oni należytego wynagrodzenia za swoją pracę.

Po wykryciu sprawek p. Starzyka, ci zgnębieni ludzie zrozumieli, jeszcze lepiej, ile obłudy mieściło w sobie postępowanie tych panów mianujących się obrońcami interesów pracowniczych.

Grypa w Warszawie

W sferach lekarskich informują, że zasłabnięcia na grypę przybrały w Warszawie charakter nagminny. Cechą znamienną przeważnej ilości zasłabnięć jest brak większej temperatury. Występuje za to z mocą uporczywy kaszel połączony z katarem.

Lekarze zwracają uwagę, że ten na pozór lekki przebieg choroby połączony jest z niebezpieczeństwami. Brak temperatury powoduje lekceważenie zaziębienia przez chorych, co w następstwie prowadzi do komplikacji. W okresie bieżącym grypa przeziębiona atakuje szczególnie gardło i uszy.

Szerzenie się grypy przypisywane jest obecnej pogodzie, nie noszącej żadnych znamion zimy.

Szklanka herbaty

Niedawno zmarł Iwan Antonowicz Blochin, malarz. Cierpiał na jakąś chorobę. Wdowa po nim, dama średnich lat, Maria Wasiliewna, w czterdziesty dzień po śmierci urządziła mały piknik. I mnie zaprosiła.

— Przyjdźcie — mówi — wspomnieć drogiego nieboszczyka czym Bóg dał. Kurcząt i pieczonych kaczek u nas — mówi — nie będzie, pasztetów także nie spodziewajcie się. Herbaty natomiast wlać można w siebie ile chcecie, a nawet do domu możecie zabrać.

Ja mówię:

— Herbaty wprawdzie nie lubię, ale przyjść można. Iwan Antonowicz Blochin — dosyć dobrodusznie się do mnie odnosił ,a nawet zadarmo powałę mi wybielił.

— No, — mówi — tembardziej więc przyjdźcie.

We czwartek więc poszedłem Ludzi przyszła chmara. Rozmaici krewni. Szwagier także, Piotr Antonowicz Blochin. Zjadliwy człowiek. Usiał naprzeciw melonu. Cała jego praca polegała na tym, że scyzorykiem krajał melon i wkładał do ust.

Ja wypiłem jedną szklankę herbaty i już miałem dosyć. Nie bardzo, wiecie, lubię. A wogóle herbata była marna, czuć ją było czymś.

Wziąłem szklankę i odstawiłem do diabła na bok. Tak jest. Trochę nieostrożnie odstawiłem. Cukierniczka tam stała. I o tę cukierniczkę zawadziłem. O ucho Szklanka, diabli nadali, pękła Myślę sobie: nie zauważą. Zauważyli. Wdowa mówi:

— Ot, jakoś ojczulku, szklankę rozbiliście.

Ja mówię :

— Głupstwo, Mario Wasiliewno. Jeszcze wytrzyma.

A szwagier, napchał się melonami i mówi:

— Co znaczy, głupstwo? Piękne głupstwo. Wdowa ich zaprosi, a oni wdowie przedmioty porozbijają.

Maria Wasiliewna ogląda szklankę i coraz bardziej się denerwuje.

— To jest — mówi — ładna rzecz, w gospodarstwie szklanki rozbijać. Nie do pomyślenia, rozbijać. To — mówi, — jeden szklankę rozbije, drugi kurek od samowaru urwie, trzeci obrus do kieszeni włoży... Coby to było?...

A szwagier, pasorzyt, mówi:

— O czym — pyta — o czym mowa?... Takim gościom, — mówi — poprostu gęby melonem trzeba rozbić.

Nic nie odpowiedziałem. Tylko straszliwie zbladłem i mówię:

— Dla mnie, towarzyszu szwagrze, bardzo przykro słyszeć o gębie. Ja, — mówię — towarzyszu szwagrze, nawet własnej matce nie pozwoliłbym rozbić sobie gęby melonem. A wogóle — mówię — herbata u was śmierdzi. Także — powiadam — przyjęcie. Wam, — mówię — trzy szklanki i jeden dzban rozbić, to za mało.

Nastał oczywiście zgiełk, hałas.

Szwagier ze wszystkich najbardziej się unosi. Zjedzony melon prawdopodobnie uderzył mu do głowy.

I wdowa trzęsie się z wściekłości.

— U mnie — mówi — nie jest w zwyczaju miotły w herbacie maczać. To może wy w domu tak robicie, a potem rzucacie cień na ludzi. Malarz Iwan Antnowicz — mówi — zapewne w grobie się obraca, słysząc te straszne słowa. Ja, — mówi — ...synu taki a taki, nigdy tego wam nie przebaczę...

Nic na to nie odpowiedziałem, tylko mówię:

— Pfuj wam wszystkim, pfuj szwagrowi, pfuj — mówię.

I szybko odszedłem.

W dwa tygodnie po tym fakcie wezwanie do sądu otrzymuję w sprawie Blochinowej.

Przychodzę i dziwię się.

Sędzia rozpatruje sprawę i mówi:

— Teraz, — mówi — wszystkie sądy zasypane są takimi sprawami. Zapłaćcie — mówi — tej obywatelce dwugrywiennik i nie psujcie powietrza w lokalu.

Ja mówię:

— Ja nie odmawiam, tylko niech mi tę pękniętą szklankę oddadzą.

Wdowa mówi:

— Udław się tą szklanką. Weź ją sobie!

Drugiego dnia ich stróż Semjon przynosi szklankę. Umyślnie jeszcze w trzech miejscach pękniętą.

Nic na to nie powiedziałem, tylko mówię:

— Powiedz — powiadam — swej hołocie, że ich dopiero przepędzę przez sądy.

Ponieważ, rzeczywiście, gdy ktoś mnie zaczepi, to aż przed trybunał mogę pójść.

Michał Zoszczenko.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z wtorku na środę

Opinia publiczna Francji

potępia korsarstwo niemieckie

Prasa paryska w dalszym ciągu skupia uwagę na zagadnieniu hiszpańskim, wyrażając zwłaszcza niepokój co do dalszego rozwoju wydarzeń na hiszpańskich wodach terytorialnych.

Z wyjątkiem prawicowego „Matina", który oskarża Sowiety o prowokowanie incydentów morskich niemiecko - hiszpańskich, cała prasa potępia politykę niemiecką, wyrażając jednocześnie obawy, iż Rzesza wyraźnie dąży do wywołania otwartego konfliktu z Hiszpanią.

Redaktor polityczny „Echo de Paris" oskarża Rzeszę, iż **pragnie ona wyzyskać tragiczny konflikt hiszpański dla realizacji swych własnych celów, przyczym jednym z ubocznych środków do tego miałoby być poróżnienie przy okazji zarówno opinii publicznej, jak i czynników kierujących Francją i W. Brytanią.**

„Ami du Peuple" twierdzi, że Niemcy pragną otwartego konfliktu z Rządem hiszpańskim, **aby wykorzystać go dla umotywowania jawnej i szerokiej interwencji w sprawy półwyspu iberyjskiego.**

Prawicowy „Le Journal" w depeszy swego berlińskiego korespondenta oświadcza, że jedynie tylko inicjatywa admiralicji brytyjskiej mogłaby nakłonić Berlin do rozważniejszego traktowania sprawy.

Prawicowy „l'Ordre" podejrzewa Niemcy **o stosowaniu interwencji swej floty w celu stworzenia sytuacji, która uzasadniłaby rewindykacje kolonialne Rzeszy.**

W zupełnie podobnym tonie socjalistyczny „Populaire" wskazując na mnożące się incydenty morskie i powagę sytuacji, podkreśla, że **konieczną byłaby obecnie energiczna i solidarna akcja dwuch wielkich demokracyj zachodnich.**

W związku z tym **prasa paryska z pewnym rozczarowaniem omawia angielsko-włoskie gentleman agreement".**

Pertinax w „Echo de Paris" podkreśla, iż układ angielsko-włoski nie zmienił **nic w polityce Rzymu i Berlina w stosunku do Hiszpanii.**

„L'Humanite" twierdzi nawet, że nowy układ daje w rzeczywistości carte blanche Włochom w ich akcji przeciw Rządowi w Walencji. (PAT).

Nota Rządu hiszpańskiego

przeciw prowokacji hitlerowskiej

Ambasador Hiszpanii wręczył w brytyjskim M. S. Z. notę, która w streszczeniu brzmi, jak następuje: Na wodach terytorialnych hiszpańskich zatrzymano 23 grudnia parowiec niemiecki „Palos" ze znaczną ilości materiału wojennego. Władze hiszpańskie zabrawszy materiał wojenny, pozwoliły parowcowi niemieckiemu odpłynąć z pozostałym ładunkiem, wśród którego znajdowały się środki żywności dla powstańców i dla załogi. Zatrzymano również obywatela hiszpańskiego, znajdującego się na pokładzie statku, a nie posiadającego żadnych dokumentów. Fakt, iż zatrzymanie parowca nastąpiło na terytorialnych wodach hiszpańskich, dowodzi, iż był to akt najzupełniej legalny.

Pod pretekstem represyj za zatrzymanie parowca „Palos" pewna liczba jednostek floty niemieckiej dokonała bezpośrednich aktów agresji przeciwko handlowym statkom hiszpańskim, przeszkadzając swobodnej komunikacji pomiędzy różnymi portami półwyspu.

Nota omawia następnie zajęcie parowców hiszpańskich „Soton" „Aragon" i „Marta Junquera" oraz wspomina o propozycji admirała niemieckiego zwrócenia parowca „Aragon" i przerwania represyj po uwolnieniu pasażera i części skonfiskowanej ładunku parowca „Palos".

Rząd hiszpański odpowiedział iż nie może wyrzec się prawa strzeżenia swych wód terytorialnych i rozciągnięcia kontroli nad statkami, utrzymującymi stosunki handlowe z powstańcami. Wykonywanie tych uprawnień na terytorialnych wodach hiszpańskich w stosunku do parowców niemieckich nie daje prawa ani strzelania do statków hiszpańskich, ani do zajmowania ich, co stanowi akty agresji i pogwałcenia prawa międzynarodowego.

Wobec braku stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rządem hiszpańskim, a niemieckim—Rząd hiszpański zwraca uwagę Rządu brytyjskiego na wymienione fakty, stanowiące ostatnie ogniwa w łańcuchu ciągłych pogwałceń paktu o nieinterwencji przez Rząd niemiecki, początkowo przez dostarczenie materiału wojennego i specjalistów wojskom powstańczym, a następnie przez wysyłanie kontyngentów wojskowych, a wreszcie przez prowokowanie incydentów na morzu i przeszkadzanie swobodnej komunikacji morskiej. Ten sposób postępowania ze strony niemieckiej marynarki wojennej na wodach hiszpańskich może doprowadzić do jaknajpoważniejszych komplikacji. Polityka nieinterwencji i wysiłki komitetu londyńskiego, zmierzające do lokalizacji konfliktu mogłyby być ostatecznie zaprzepaszczone. Rząd hiszpański pozostawia wobec tego Rządowi brytyjskiemu żądanie przedstawienia sytuacji, jaka powstała, komitetowi nieinterwencji.

(PAT).

Mimo udziału Niemców

powstańcy nie osiągnęli swych celów

Agencja Havasa donosi: Wielka ofensywa powstańcza, która rozpocząwszy się w niedzielę, trwała przez cały poniedziałek na odcinku między Pozuelo a Majadahonda, uległa zahamowaniu z powodu gęstej mgły.

Wojska rządowe zmuszone zostały do cofnięcia się po zaciętym oporze na przygotowane już przed tym pozycje.

Pozycje te, umocnione w chwili, gdy powstała groźba ofensywy na Madryt, znajdują się w nieznacznej tylko odległości od drogi do La Coruna, która się skutkiem tego znalazła pod bezpośrednim ogniem wojsk powstańczych. W rządowych kołach wojskowych panuje z tego powodu pewnego rodzaju zaniepokojenie, koła te zaznaczają jednak, że połączenia z Sierra de Guadarama nie są ostatecznie przerwane i że istnieje możliwość komunikacji z Escurialem drogą wiodącą przez Colmenar Viejo. Jakkolwiek droga ta jest znacznie dłuższa, to jednak posługiwano się nią chętnie już przed tym, jako bardziej bezpieczną, gdyż droga na La Coruna była odległa tylko o 4 do 5 km. od linii ognia.

W czasie toczącej się bitwy, stwierdzono, że powstańcy zgrupowali na odcinku między Las Rozas i Majadahonda wyborowe swe oddziały, zaopatrzone w najnowocześniejsze uzbrojenie.

NIEZNACZNE TYLKO REZULTATY OFENSYWY POWSTAŃCZEJ PRZYPISAĆ NALEŻY SZYBKOŚCI DECYZJI Z JAKĄ DOWÓDZTWO RZĄDOWE ZORGANIZOWAŁO OPÓR. Zamiar powstańców przełamania obronnej linii na północy MADYTU SPOTKAŁ SIĘ Z NIEPOWODZENIEM NA DRODZE DO LA CORUNA, ściślej mówiąc, na linii, która wychodząc z zachodniej części stolicy, skręca następnie w kierunku północno - zachodnim. Jak się zdaje, gwałtowne bombardowanie dzielnic Tetuanu i Las Victorias stało w ścisłym związku z przeprowadzoną ofensywą. Bitwa jeszcze nie jest zakończona, nie ulega jednak wątpliwości, że POWSTAŃCY NIE POTRAFILI ZADAĆ DECYDUJĄCEGO CIOSU. Po bitwie, która toczyła się w niedzielę na północ od Kordoby, powstańcy wzięci do niewoli zeznali, że p ich stronie walczyły ZNACZNE SIŁY NIEMIECKIE. Dowódcy hiszpańskich oddziałów powstańczych zostali również w wielu wypadkach ZASTĄPIENI PRZEZ OFICERÓW NIEMIECKICH.

OFIARY REWOLTY

Od 23 października do 30 grudnia od bomb samolotów i ognia artyleryjskiego zginęło w Madrycie 389 osób, rannych jest 1703 osoby. Liczby te ogłoszone przez municypalność Madrytu nie obejmują zmarłych z otrzymanych ran. (PAT).

HINDUSI NA POMOC HISZPANII

Według otrzymanych w Bombaju wiadomości, formuje się tam oddział ochotniczy dla udziału w brygadzie międzynarodowej, walczącej po stronie Rządu hiszpańskiego.

Protest Norwegii

Rząd norweski zawiadomił przedstawiciela gen. Franco w Lizbonie, że Rząd norweski uważa ustawienie min przy wejściach do wielkich portów hiszpańskich za nielegalne i składa odpowiedzialność za ewentualne katastrofy wynikłe z tego powodu na władze powstańcze. (PAT).

Ultimatum hitlerowskie

pod adresem Rządu hiszpańskiego

W zagranicznych kołach Berlina wiadomość o wezwaniu Rządu hiszpańskiego do wydania ładunku statku „Palos" wywołała wielkie wrażenie. Wezwanie to określają jako ultimatum postawione Rządowi hiszpańskiemu przez Rząd rzeszy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że admirał, dowodzący flotą niemiecką na wybrzeżach Hiszpanii działa na rozkaz gabinetu Rzeszy.

Poruszenie opinii angielskiej

Komitet nieinterwencji ma czas

Informacje o wylądowaniu w ciągu jednego tygodnia przeszło 10.000 ochotników włoskich w Kadyksie wraz z wiadomościami o 14.000 żołnierzy niemieckich, walczących po stronie gen. Franco poruszyły opinię publiczną W. Brytanii,

która uważa, że demarche, podjęte przez Rządy Londynu i Paryża, w Rzymie, Berlinie, Lizbonie i Moskwie w wigilię Bożego Narodzenia, nie odniosły właściwego skutku, a więc okazały się conajmniej spóźnione.

Aby uspokoić opinię publiczną, min. Eden, który powrócił z urlopu świątecznego do Min. Spraw Zagr., nakazał wysłanie natychmiast telegraficznych instrukcyj do ambasadorów W. Brytanii w Berlinie i Rzymie, polecając im zwrócić się do urzędów spraw zagranicznych Niemiec i Włoch o przyspieszenie odpowiedzi tych rządów na demarche w sprawie ochotników, wyrażając życzenie Rządu W. Brytanii, by odpowiedzi te udzielone zostały jeszcze przed końcem bieżącego tygodnia

Polecenie to nie dotyczy tylko Moskwy i Lizbony, które udzieliły już swej odpowiedzi, przyjmując w zasadzie propozycje francusko - brytyjskie.

Na posiedzeniu podkomitetu nieinterwencji rozpatrywano wnioski, opracowane przez ekspertów technicznych, zarówno o ile chodzi o zagadnienie ochotników, — jak i sprawę ograniczenia interwencji finansowej. Dyskusji w obu tych sprawach nie ukończono — tak, że następne posiedzenie podkomitetu wyznaczone zostało na wtorek 12 stycznia. Spodziewane jest, że do tego czasu eksperci zakończą swe prace techniczne, dotyczące tych zagadnień i podkomitet w przyszły wtorek zaaprobuje cały plan powstrzymania napływu ochotników i ograniczenia pomocy finansowej, po czym przekazano plan ten do aprobaty pełnego posiedzenia komitetu, które odbyć się ma w środę przyszłego tygodnia 13 stycznia. (PAT.).

⁂

Urzędowy komunikat o przebiegu posiedzenia podajemy na str. I-ej.

Rząd brytyjski zaprzecza...

W angielskich kołach dyplomatycznych zaprzeczają kategorycznie pogłoskom, jakoby Rząd brytyjski jeszcze przed dn. 1 stycznia został uprzedzony o mającym nastąpić w Kadyksie lądowaniu ochotników włoskich.

Władze morskie Gibraltaru dowiedziały się o tym lądowaniu dopiero w dwa dni po jego dokonaniu. Koła te uważają za absurdalny pomysł, jakoby W. Brytania udzieliła w jakiejkolwiek bądź formie zachęty Włochom do akcji w Hiszpanii. (PAT.).

(Ostatnie wiadomości na str. 1 i 2-ej)

Jeszcze jeden powraca

z Z.S.S.R. rozczarowany

Dziennik „La Republique" zamieszcza obszerny artykuł Pierre Dominique'a o najnowszej książce znanego ze swoich sympatii komunistycznych literata L. F. Celine p. t.: „Mea Culpa". Pierre Dominique zwraca uwagę, że Celine jest już czwartym z kolei pisarzem dużej klasy, który pomimo uprzedniej sympatii dla ruchu komunistycznego, powrócił z Sowietów niesłychanie rozczarowany.

Pierwszym był pisarz rumuński Panait Istrati, drugim był znany publicysta Victor Serge, trzecim był A. Gide.

Celine po pobycie w Rosji Sowieckiej, gdzie został przyjęty jako współtowarzysz ideowy, powrócił z ZSSR. całkowicie rozczarowany. Autor podaje, że inżynier zarabia w ZSSR. 7 tys. rubli, gdy kobieta pracująca—50 miesięcznie.

Celine pisze, że dawniej rewolucyjni więźniowie w twierdzy Petropawłoskiej nie byli tak pilnie strzeżeni i odcięci od świata, jak dziś wszyscy obywatele państwa sowieckiego. Więźniowie mieli przynajmniej prawo swobodnego myślenia, dziś nie wolno tego robić nikomu. Obywatel sowiecki znajduje się pod najściślejszym nadzorem policji, męczy się w swoim kraju i gdyby mógł wyjechać z ZSSR., gdyby utworzono coś w rodzaju Exturista na wzór istniejącego Inturista, to obywatel ten starałby się wyjechać i nie powrócić więcej. (PAT.).

Czytajcie prasę socjalistyczną!

Gandhi przemawiał

przeciw nowej konstytucji Indii

51-sza sesja Narodowego Kongresu Induskiego zebrała się w miasteczku Faizpur w odległości 450 klm. od Bombaju. W czasie obrad do Faizpuru przybyć ma 100.000 włościan hinduskich. Kongres zasiada w Faizpurze na życzenie Mahatmy Gandhi'ego.

Na otwarciu kongresu przewodniczący Pandit Jawaharlal Nehru odczytał deklarację, zawierającą protest przeciw nowej konstytucji Indii, jako narzuconej przez W. Brytanię. Na pierwszym posiedzeniu wygłosił też dłuższą mowę Gandhi, który zabrał głos po raz pierwszy od 28 miesięcy. Gandhi w mowie patetycznej i filozoficznej poddał również ostrej krytyce nową konstytucją i wzywał kongres aby stał dalej na straży Indii.

(PAT.).

Radio warszawskie

CZWARTEK, 7 stycznia.

6.30 Pieśń poranna. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Parę informacyj. 7.30 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Koncert południowy. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Jak rozpoznawać choroby zwierząt". 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Muzyka lekka w wyk. Małej Orkiestry P. R. 16.00 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 16.15 Życie kulturalne stolicy. 16.20 Chwilka pytań — pog. dla dzieci starszych. 16.35 D. c. muzyki lekkiej w wykonaniu Małej Ork. P. R. 17.00 Kryzysowy bridż — odczyt. 17.15 Aleksander Borodin: Kwartet A-dur. 17.50 „O pamiętnikach Teodora Tomasza Jeża" wygł. dr. Adolf Hirszberg. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Komunikat śniegowy z Krakowa. 18.13 Wiadomości sportowe. 18.20 Orbis mówi. 18.23 Koncert reklamowy. 18.45 Program na jutro. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Premiera słuchowiska p. t. „Zaczyna się dzień"— Andrzeja Rybickiego. Reżyseria Wiktora Budzyńskiego i Autora (ze Lwowa). 19.35 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. 20.30 „Mordy — miasto szydełkarek" pog. wygłosi Irena Jabłkowska. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Kompozycje Piotra Rytla. Wyk. Orkiestra Symf. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Helena Lipowska — śpiew, Emma Szabrańska — śpiew. 21.55 Trans. z Poznania fragm. meczu bokserskiego Polska — Norwegia. 22.25 Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa).

Pochmurno

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 7 b. m.: Przeważnie pochmurno z opadami. W dalszym ciągu dwilż. Dość silne na Podhalu wiatr halny.

Wiadomosci Sportowe

Sporty motorowe

POLACY W ZJEŹDZIE GWIAŹDZISTYM DO MONTE CARLO

W dniu 26-go b. m. rozpoczyna się doroczny XVI z kolei samochodowy zjazd gwiazdzisty do Monte Carlo. W roku biez. komisja sportowa „International Sporting Club Monaco" ustaliła sześć miejsc startu punktowanych największą ilością punktów dodatnich: Ateny (3856 km.), Bukareszt (3842 km.), Palermo (4134 km.), Stavagner (3702 km), Tallin (3974 km.), i Umea 3814 km). Wszyscy wybitni kierowcy, którzy startują do Monte Carlo z poważnymi szansami na zajęcie jednego z 10-ciu pierwszych miejsc, wyruszają z wymienionych wyżej 6-ciu punktów.

Udział Polaków w tegorocznym Raliye Monte Carlo będzie znacznie liczniejszy niż dotychczas — startuje bowiem definitywnie 5 zespołów. Z Palermo startują 2 polskie zespoły pp. J. Jakubowski i T. Marek na Polskim Fiacie 508. Również z Palermo także na Fiacie 508 startują p. Swiadek Tarnowskich Gór wraz z p. Leonem Breslauerem z Katowic. P. Świadek wyrusza z Katowic na miejsce startu drogą na Wiedeń — Rzym — Neapol 18 b. m. rano. P. Jakubowski wyrusza z Warszawy na Wiedeń — Rzym zapewne 17 b. m.

Trzecim wozem polskim jest Ford V8 p. Jerzego Nowaka, który jedzie zt ą samą załogą jak w roku 1935 t. j. pp. inż. Piotr Lubiński, J. Wiszniewiecki i S. Prądzyński. P. Nowak zmuszony do zaniechania startu z Tallina (ze względu na zakaz przez Litwę) zdecydował się na start ze Stavanger (południowa Norwegia).

Z Umea (Środkowa Szwajcaria) startuje inż. Borowik na wozie Tatra 75. Jako załoga jadą z inż. Borowikiem pp. Wierzba i Pajewski.

Piątym polskim wozem startującym w Rallye Monte Carlo jest Chevrolet z osadą pani Stella Zagórna i p. Mazurek. Startuje z Bukaresztu.

Boks

PIERWSZY WYSTĘP LEWISA W WADZE CIĘŻKIEJ

Słynny mistrz świata wagi półciężkiej John Henri Lewis, jak wiadomo, przeszedł ostatnio do wagi ciężkiej. Pierwszy jego występ w tej walce przeciwko znanemu bokserowi amerykańsko - włoskiemu Al Ettore zakończył się klęską murzyna. Lewis przegrał na punkty po 10-rundowej walce.

BOKSERZY WARTY REMISUJĄ W GNIEŹNIE

Pięściarze poznańskiej Warty rozegrali mecz towarzyski w Gnieźnie z miejscową Stellą, osiągając wynik remisowy 8:8.

Ze znanych zawodników Warty Vogt pokonał przez k. o. Helińskiego, a Wolniakowski i Jarecki wywalczyli zaledwie remis z Lelewskim i Sobieralskim.

MECZ BOKSERSKI Z CZĘSTOCHOWĄ ODWOŁANY

W nadchodzącą niedzielę, obok meczów bokserskich Warszawy z Oslo i Wilnem, miał się także odbyć mecz Warszawa — Częstochowa w Częstochowa. Zawody te odwołano. Wprawdzie kluby częstochowskie Makabi i Brygada zwróciły się do WOZB z propozycją na 17 lub 24 b. m., ale terminy te są zajęte, wobec czego zarząd WOZB projektuje wysłanie drużyny do Częstochowy w późniejszym terminie jednego z następnych meczów międzymiastowych.

Hokej

WĘGIERSCY HOKEIŚCI ZWYCIĘŻAJĄ KATOWICKĄ POGOŃ 7:6.

We wtorek wieczorem odbył się na Śląsku międzynarodowy mecz hokejowy pomiędzy mistrzem Węgier B. K. E. a Pogonią katowicką. Zwyciężyli Węgrzy w dość oryginalnym stosunku 7:6 (3:1 1:1 3:4).

Węgrzy wygrali zasłużenie, mimo że ślązacy bronili się dzielnie, a ostatnią tercję rozstrzygnęli nawet na swoją korzyść.

Tenis

POLAK DRUGĄ RAKIETĄ AMERYKI.

Amerykański związek tenisowy ogłosił dopiero obecnie listę klasyfikacyjną swych najlepszych tenisistów. Wśród panów uderza brak Allisona, Franka, Shieldsa i Sidneya Wooda. Dla nas specjalnie ciekawe jest umieszczenie na drugim miejscu młodziutkiego Polaka Franką Parkera - Pajkowskiego za Donaldem Budge.

Wśród pań mistrzyni świata, Helen Jacobs, została sklasyfikowana dopiero na drugim miejscu za Marble która — jak wiadomo — pokonała Jacobs na mistrzostwach Ameryki.

PERRY STAWIA JĘDRZEJOWSKĄ PRZED MATHIOU

Najlepszy tenisista świata Fred Perry ogłosił własną listę najlepszych tenisistów in tenisistek świata. Na liście kobiecej Perry umieścił na czole Jakobs przed Sperling Round i Makrble, na piątym miejscu pokonaną przez Jędrzejewską trzykrotnie Stamumers, na szóstym Jędrzejowkską, a dalej Mathiou. Fabian, Lizzanę i Babkock.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.